Nr. 53 (1684). Cena 250.000 mk Włocławek, wtorek dnia 4 marca 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, u..lonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Umiałeś złożyć ofiarę z krwi, złóż ofiarę z mienia! Kup akcję Banku Polskiego.

Otrząśni, się z prochu, wstań a siądź Jeruzalem.
Izajasz.

Pomiędzy młotem a kowadłem.

Chcę powiedzieć słów parę o sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie w Rosji Sowieckiej.

Bolszewicy, gdy rozpoczynali „budowę nowego życia" zupełnie negowali stare pojęcia finansowe i ekonomiczne. Zdawało im się, iż należy tylko zburzyć wszystkie stare gmachy i urządzenia państwowe „burżujów", a „nowe proletarjackie życie" zaświeci nad Rosją niby słońce wiosenne. Tymczasem pomylili się bardzo.

Burzenie rozpoczęli od wywłaszczeń, nacjonalizacji, upaństwowienia, skasowania wolnego handlu oraz negowania zupełnego spadku pieniędzy.

Ekonomistom sowieckim zdawało się, że na miejsce byłych majątków ziemskich przyjdzie „komuna wiejska" że fabryką pokieruje robotnik, że zamiast sklepu prywatnego na ulicach wyrosną sklepy państwowe i społeczne, że papierek pieniężny stanie się absurdem i ludność zadowoli się otrzymywaniem niezbędnych produktów na zasadzie jakichś tam „książek czekowych".

W końcu 1920 r., gdy miasta zaczęły dosłownie wymierać, a wieś buntować się i dziczeć, gdy ustały fabryki, gdy zamarły koleje i wszelka praca, dreszcze niepokoju przebiegły po prowodyrach bolszewickich.

Zrozumieli oni najdokładniej, że kontynuowanie dotychczasowego systemu prowadzi ku bezwzględnej zgubie. Trzeba cofać się wstecz, trzeba podnosić z błota to, co przed chwilą deptano nogami, należy ratować pieniądz, dla dewaluacji którego rozmyślnie przedtem dużo robiono, należy za wszelką cenę ożywić przemysł, odrestaurować handel i t. d.

Po długich debatach, po wielkiej walce wewnętrznej, partja bolszewicka przyjęła i zatwierdziła projekt swojego Dalaj — Lamy — W. Lenina o »nepie«, czyli o »nowej ekonomicznej polityce«.

Elastyczno - fantastyczny umysł Lenina nabrał przekonania, że dla ratowania sytuacji można wprowadzić wolny handel, przywrócić posiadanie fabrykantom i kamienicznikom, znowu zaprowadzić giełdy, banki, maklerów, macherów, spekulantów i. t. d. Leninowi opozycja komunistyczna wskazywała na niebezpieczeństwa takiego »eksperymentu«, dowodziła, że kapitał, gdy przyjdzie znów, podkopie słabe podwaliny komunizmu i powoli, nieznacznie rozsadzi go zupełnie. Lenin jednak nie bał się perspektywy, twierdząc uporczywie, że ponieważ partja komunistyczna pozostaje nadal u steru rządu, więc potrafi ona jednym ruchem zlikwidować kapitalizm, gdy zajdzie ku temu - komunistyczna potrzeba.

Powoli kapitał — niemal wyłącznie żydowski — puścił swe korzenie na sowieckiej glebie. Życie Moskwy, Petersburga, Kijowa i innych miast rosyjskich zmieniło się do niepoznania.

Znowu ożyły sklepy, otwarły się podwoje cukierni, traktjerni. Zaczęły funkcjonować giełdy, zjawił się przedsiębiorca prywatny i t. d.

Komunista rosyjski ujrzał, że kapitał robi postępy, że dawny porządek społeczny zaczyna obejmować niemal wszystkie dziedziny życia, że on—komunista—robi się przeżytkiem, staje się anachronizmem. Znowu więc dreszcze niepokoju ogarnęły głowy komunistyczne. Powstał dylemat: co robić? Iść obok kapitalizmu, zginąć od jego miecza, czy wyrwać to przez siebie posadzone nasienie natychmiast i płynąć dalej po czystych falach czystego komunizmu? Fanatycy komunistyczni zażarcie proponują dziś ten drugi sposób i sporadycznie nawet usiłują wprowadzić go w życie: duszą handel, zamykają sklepy, odbierają fabryki i t. d. Ale większość komunistyczna nie chce już zejść z nepowskiej drogi, nie życzy sobie powrotu do dni chłodu, głodu, setek trupów na ulicach stołecznych i t. d.

Wre więc obecnie walka pomiędzy nep-manami a lewicą komunistyczną. Walka dość zacięta, lecz z góry już przesądzona, co do wyników.

Zabiegi dyplomatów sowieckich o uznanie Sowdepji przez Ententę de jure, które dały częściowo pomyślne rezultaty, chęć nawiązania stosunków z Anglją, Włochami i Francją, tendencji Anglji, Czech, Niemiec i innych państw do zawładnięcia rynkami i koncesjami rosyjskiemi, wszystko to razem wzięte dowodzi, że pomimo przeciwu fanatyków komunizmu, dawny ustrój socjalny wzmocni się w Rosji i będzie czynił postępy. Jak długo ten ustrój socjalny będzie mógł mieścić się w jednym korycie z czerwonym ustrojem politycznym w Rosji—przewidzieć dość trudno. Można jednak twierdzić, że bolszewicy obecnie znajdują się pomiędzy młotem kapitalistycznym, a kowadłem głodowem 1919-1920 roku, że powrót do okresu „czystego komunizmu" jest niemożliwy; zaś nowy porządek rzeczy wyklucza zupełnie dzisiejszą polityczną formę rządów w Rosji.

A. Junosza-Gzowski.

Pismo niemieckie o metodach rządu niemieckiego.

„Leipziger Volkszeitung" umieściła artykuł p. t.: „Z powrotem do hakatyzmu", w którym podkreśla, że władze niemieckie uprawiają politykę według metod z czasów Wilhelma. Przemysł niemiecki potrzebuje rynków zbytu, lecz rząd niemiecki nie czyni nic, aby tę sprawę posunąć naprzód, przeciwnie pogarsza sytuację przez naprężone stosunki z poszczególnymi sąsiadami, jak np. z Polską, z którą przyszło do ponownego zatargu z powodu wydalenia paru tysięcy robotników rolnych na zasadzie rozporządzenia rządu meklemburskiego.

Dziennik omawia dalej metody, jakiemi postępowano przy wypędzeniu tych robotników, zmuszając ich do sprzedaży całego dobytku po niewiarogodnie niskich cenach. Poselstwo protestowało u rządu niemieckiego i domagało się wyjaśnień, lecz dopiero po wypuszczeniu pociągu, wiozącego 800 robotników polskich zdecydował się rząd niemiecki powstrzymać na razie resztę wydaleń.

Zrozumiałą jest rzeczą, pisze dalej gazeta, że wydalenia te wywołały w Polsce wzburzenie. W sejmie polskim wnieśli narodowi demokraci wniosek, domagający się wydalenia niemców z Polski. Władze niemieckie nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że takie drakońskie zarządzenia wywołują skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Nawet Bismark nie wymagał, aby zarządzone przez niego wydalenia były wykonane w ciągu kilku dni. Naturalnie nacjonaliści wszelkich odcieni cieszą się z nowego gestu rządu niemieckiego. Wprawdzie, jeśli idzie o sprowadzenie z Polski tańszego robotnika, który, ze względu na swe niskie wymagania polityczne, nieraz przeszkodził robotnikowi niemieckiemu w walce o poprawę bytu — wówczas znikają wszelkie trudności. Zysk bowiem tych patrjotów idzie przed innemi względami.

Konkurs na wzorowe zabudowania wiejskie.

W ogólnem dążeniu do podniesienia kultury i dobrobytu wsi polskiej zbyt mało dotychczas zwracano u nas uwagi na sposób zabudowania gospodarstw wiejskich, zwłaszcza pod względem bezpieczeństwa ogniowego, zdrowotności i wyglądu. Ogół drobnych rolników pozbawiony jest niemal zupełnie opieki i pomocy technicznej, musi więc liczyć tylko na własne siły w dążeniu do podniesienia zaniedbanego stanu budownictwa wiejskiego.

Centralny Związek Kółek Rolniczych (Instruktorjat Racjonalnego budownictwa wiejskiego), pragnąc przyczynić się do większego zainteresowania się ogółu rolników tą sprawą — przy współudziale Ministerstw: Robót Publicznych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Reform Rolnych, Zdrowia Publicznego, Koła Architektów w Warszawie, Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i Związku Spółdzielni Budowlanych — ogłasza konkurs na zabudowania wiejskie, już istniejące, które korzystnie wyróżniają się pod względem technicznym w danej okolicy i mogą przeto być żywym wzorem i zachętą dla innych, jak można i jak należy budować na wsi.

Do konkursu mogą stawać właściciele gospodarstw, nieprzekraczających 45 hektarów.

Właściciele wyróżnionych zagród lub poszczególnych budynków otrzymają dyplomy uznania. Najlepsze zagrody lub poszczególne budynki z pośród wyróżnionych dyplomem uznania otrzymają również nagrody pieniężne.

Informacji oraz niezbędnych do wypełnienia na konkurs druków udziela Oddział Włocławski Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. 3-go Maja № 14.

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Z KRAJU.

Z posiedzenia Sejmu. Na ostatnim posiedzeniu odbywało się głosowanie nad poszczególnemi punktami sprawy ochrony lokatorów. Wobec ogromnej ilości poprawek głosowanie odbywa się bardzo powoli. Najpoważniejszą dyskusję wywołał punkt 3, dotyczący dobrowolnych umów. Głosami lewicy i Ch. D. przyjęto poprawkę do art. 3, według której wolno zawierać umowy takie na mieszkania składającej się z powyżej 5 pokoi.

Przyjęcie u premjera. Dn. 27 ub. m. p. premjer Grabski przyjął na posłuchaniu przedstawicieli przemysłu cukrowniczego b. ministra p. Zaglenicznego i p. Chłopowskiego, delegację rolników włościan z Łowic kiego, oraz delegację Polskiego Związku Kolejarzy z Krakowa.

Następca ks. Lutosławskiego. Na miejsce zmarłego ks. Lutosławskiego wybrano w charakterze referenta komisji konstytucyjnej w sprawie ustawy o zgromadzeniach posła Czapińskiego (P.P.S.), a jako koreferenta posła Konopczyńskiego (Zw. L. N.).

Najbardziej polskie miasto. W ostatnim miesiącu ubiegłego roku Poznań liczył 185.499 mieszkańców cywilnych, co w stosunku do poprzedniego miesiąca stanowi przyrost 503 osób.

Powyższa ilość składa się ze 176.410 katolików, 6.992 ewangelików, 1.655 żydów i 442 innych i nieznanego wyznania. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ten podział ściśle pokrywa się z podziałem narodowościowym, to widzimy, że Polacy stanowią około 95 procent. Niemcy około 4 procent, żydzi zaś niecały 1 procent.

Pomorze zakupi 20 samolotów na cele obrony państwa. Jak wiadomo, ukonstytuowała się w Toruniu Pomorska liga obrony powietrznej państwa, której prezesem obrano wojewodę pomorskiego p. Jana Brejskiego. Na odbytem ostatnio posiedzeniu zarząd Ligi uchwalił, jako wytyczną swej działalności, przeprowadzić w najbliższym czasie akcję propagandową na rzecz uzyskania siłami społeczeństwa pomorskiego środków, potrzebnych na zakup 20 samolotów na obronę powietrzną państwa. Akcja powyższa zakreślona na szeroką skalę rozpocznie się w kwietniu. Dnia 18-go b. m. nastąpiło zapoczątkowanie akcji propagandowej przez zwiedzanie przez przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz szerokich warstw społeczeństwa toruńskiego portu lotniczego oraz szkoły obserwatorów i strzelców lotników w Toruniu.

Kto winien?

Artykuł kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy we Włocławku zamieszczony w „Słowie Kujawskiem" z dn. 22 lutego br. w sprawie zatrudnienia inwalidów wojennych w warsztatach rolniczych, wymaga sprostowania, co poniżej czynimy.

Ziemianie zorganizowani w Związku Ziemian, chcąc sprawę inwalidzką uregulować, za pośrednictwem swego biura zwrócili się w swoim czasie do Związku Inwalidów we Włocławku z żądaniem nadesłania wykazu niezatrudnionych dotychczas na naszym terenie inwalidów. Jednocześnie ustalonem zostało, iż właściciel warsztatu rolnego, nie posiadający wolnego mieszkania, wydawać będzie przeznaczonemu doń inwalidzie świadczenia w naturze. Przyjmując powyższe do wiadomości, Związek inwalidów nadesłał wykaz, na którym figurowało 200 nazwisk; wykaz ten został przesłany do P. U. P. P., gdzie oświadczono, iż jest niefaktyczny i obiecano takowy skorygować. W dniu 4.I za Nr. 8 P. U. P. Pracy nadesłał wykaz, na którym zamieszczono już tylko 10 nazwisk. W styczniu roku bieżącego do Biura Związku Ziemian zgłosiła się Komisja Centralnego Zw. Inwalidów w Warszawie i oświadczyła, iż wiadomem im jest, że Ziemianie na Kujawach padają ofiarą szantażu, albowiem wydawane liczne świadczenia za poleceniami P. U. P. Pracy nie otrzymują prawdziwi inwalidzi. Zapoznawszy się z wykazem P.U.P.P. z dn. 4.I oświadczyli, iż nawet na tej liście faktycznych inwalidów jest zaledwie 2—3 i zażądali wstrzymania wydawania wszelkich świadczeń aż do chwili szczegółowego wyjaśnienia sprawy. Jako przykład istniejących w tej dziedzinie nieporządków pozwalamy sobie przytoczyć, co następuje.

P. P. U. Pracy wydał zaświadczenie inwalidzie i skierował takowego do majątku Wichrowice, gdzie w myśl zasadniczej umowy zostały mu wydane świadczenia w naturze; w dwa tygodnie później do tego samego majątku zjawił się drugi inwalida z identycznem zaświadczeniem. Jest rzeczą zrozumiałą, iż ciężkie warunki mieszkaniowe na wsi, nie zmniejszające się w okresie zwalniania i najmu służby folwarcznej ze względu na pewien stały, ustawą przewidziany, kontygent takowej, zmuszają właścicieli warsztatów rolnych do zmiany świadczeń mieszkaniowych na miejscu na świadczenia w naturaljach, odsyłanych do miejsca stałego zamieszkania inwalidy, tembardziej, iż ustawa nie przewiduje konieczności utrzymywania całej rodziny inwalidy.

Jest rzeczą jednak konieczną, ażeby w określeniu, kto jest inwalidą, nie było chaosu i ażeby pod tym względem tak Związek inwalidów jak i P.U.P. Pracy uzgodnił swoje pojęcia.

Ponieważ tak na zebraniach Zarządu Zw. Ziemian jak i na Zebraniach Ogólnych podkreślano konieczność szybkiego i wyraźnego uregulowania tej sprawy, przeto Związek Ziemian gotów jest zorganizować konferencję, złożoną z przedstawicieli P. U. P. P., Związku Inwalidów we Włocławku i Zarządu Związku Inwalidów w Warszawie. Pomienione Instytucje proszone są o porozumienie się w tej sprawie z biurem Związku Ziemian.

KOMISJA PRASOWA
przy Związku Ziemian we Włocławku.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Natura ludzka ma w sobie jakiś mimowolny szacunek i strach przed prawem, choćby to prawo nie miało za sobą siły. Wobec prawa, jakiemkolwiek ono jest, przestępstwo nazywa się już przestępstwem, kara pociąga za sobą odpowiedzialność przed jakąś powagą sądzącą. Gdyby nie instynkty, nie byłoby praw i społeczeństw. (W krainie złota — Sienkiewicz)

Afera korupcyjna w Czechach.

PRAGA, 3.III. PAT „Rude Pravo" donosi, że zaaresztowano wielu wyższych oficerów ministerjum do obrony narodowej, między innemi kapitana sztabu jeneralnego Buchela. Dzienniki stwierdzają, że aresztowania te stoją w związku z wykrytą aferą korupcyjną. Rada ministrów, zwołana na dzisiaj, ma się zająć tą sprawą.

Wybór Hendersona.

LONDYN 1.III. (PAT). Hendersona wybrano w okręgu Burnley 24.571 głosami. Kontrkandydat uzyskał 17,534 głosów. (Jak wiadomo, mowa przedwyborcza Hendersona, w której zaznaczył potrzebę rewizji traktatu wersalskiego, wywołała wielką wrzawę w Anglji).

Zadowolenie Cziczerina.

RZYM, 3 go marca. (PAT.) — Na przyjęciu, wydanem dla dziennikarzy włoskich w Moskwie, Cziczerin wyraził swoje zadowolenie z powodu podpisania traktatu włosko-rosyjskiego. Między obu krajami — mówił Cziczerin — istnieją wspólne interesy, zaś różnice zdań zostały obustronnie uzgodnione. Stosunki między Rosją a Anglią są natury bardziej skomplikowanej. Nacisk, wywierany na Mac Donalda przez jego przeciwników, zmusza go do odroczenia nominacji ambasadora angielskiego w Moskwie.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela zapustna.

U progu Postu Wielkiego, którego celem pokutne rozpamiętywanie Męki Pańskiej, Kościół czyta nam z Ewangelji Chrystusową zapowiedź tej Męki swoim Dwunastu, w połączeniu z opowieścią o cudzie przywrócenia wzroku ślepcowi (Łuk, 18 31 — 43).

Zbawiciel śpieszy do Jerozolimy na ostatnie dla Niego święta Paschy. Śpieszy tak, iż wyprzedza towarzyszącą Mu rzeszę, która wskutek tego doznaje uczucia trwogi (Mar. 10. 32). Śpieszy do gniazda os antychrystycznych, lubo do świąt jest jeszcze parę tygodni; gdyż w ciągu ostatnich dni swego żywota na ziemi ma nieskończenie wiele do zrobienia, zanim go uwieńczy Dziełem Kalwaryjskiem. Duszę Jego rozpłomienia i kroki Jego przyśpiesza, spotęgowana do żaru słońca tropikalnego, wizja bliskiej już Męki, wizja, którą nosił w duszy przez całe życie.

W pewnym momencie odwołuje swoich dwunastu powierników na stronę i odsłania przed nimi pełną tej wizji duszę, aby ich przygotować do krytycznej chwili jej urzeczywistnienia. W sposób wyraźny i otwarty, bez osłon przypowieściowych lub figurycznych, czyni to już po raz trzeci. Po raz pierwszy uczynił to był z okazji obietnicy, danej Piotrowi, udzielenia mu władzy najwyższej nad Kościołem; po raz drugi z okazji Przemienienia. Tym razem roztacza przed uczniami obraz swej Męki szczegółowiej, niż przedtem. Przyczem, jak zwykle, nadmienia i o swem zmartwychwstaniu.

Wszakże i teraz uczniowie »nic z tego nie zrozumieli«. Zrozumieją to dopiero, kiedy się spełni. Tymczasem było to dla nich czemś takiem, o czem się mówi, iż się wgło wie nie mieści. Głowy ich bowiem były pełne marzeń mesjanistycznych, pojętych po ziemsku. Wszyscy marzyli o uczestnictwie w ziemskiej chwale Mistrza. Dwaj z nich nawet, bracia Jan i Jakób, wkrótce po tej zapowiedzi Męki, wraz z matką swoją przystąpili do Niego z naiwną prośbą o wyróżnienie ich w przyszłem królestwie Jego ziemskiem! Klasyczny przykład na to, jak łatwo wierzy się w to, czego się pragnie, a jak trudno w to, czego się nie chce.

Pozatem, zbyt prostaczo pojmowali prawdę o grzechu, jako źródle nieszczęść, aż do śmierci włącznie. Śmierć haniebna jest udziałem złoczyńców, a Mistrz jest wszak dobroczyńcą! Byli ślepi wobec mającej się dokonać tajemnicy Odkupienia, wymagającej ofiarnego samoobarczenia się Odkupiciela grzechami świata wszystkich czasów, wzięcia na siebie postaci nadludzkiego Grzesznika, przeto i męki nadludzkiej.

Zasada sprawiedliwości, że hańba, cierpienie i śmierć należą się tylko grzechowi, pozostała nietknięta. Jeno tu wkroczył nieznany przedtem czynnik pokuty zastępczej z miłości nadludzkiej, który, wślad za Chrystusem, pociąd od owej pory działać w Kościele.

Związana przyczynowo z zapowiedzią Męki, zapowiedź Zmartwychwstania podzieliła w umysłach uczniów los tamtej: została ogarnięta tą samą ciemnością błędnych ich wyobrażeń, aby się z niej wyłonić po dokonanym już fakcie.

W obliczu tej ślepoty ducha Chrystus czyni cud uleczenia ślepoty ciała.

To stało się, gdy Mistrz podchodził do miasta Jerychonu. Wedle Mateusza i Marka, wtedy łatwo On stamtąd wychodził. Te różniczki harmonizują się z pomocą faktu istnienia dwóch miast tejże nazwy: starego i nowego, herodjańskiego, gdzie Herod zbudował był sobie pałac zimowy,—położonych w odległości 3 klm. od siebie i leżących na linji drogi Zbawiciela z Jordanu do Jerozolimy. Trudność przedstawia różnica inna, że Mateusz mówi o dwóch ślepcach, wtedy uzdrowionych. Jedni egzegeci tłomaczą ją sumarycznem potraktowaniem przez Mat. dwóch faktów osobnych, z których jeden podaje Łukasz, a drugi — Marek, przyczem okoliczność istnienia dwóch Jerychonów pozostałaby obojętną; inni—całkowitą odrębnością opowiadania Mateuszowego, przyczem dwa Jerycha służyłyby tylko do uzgodnienia Marka z Łukaszem.

Tu nas obowiązuje wersja Łukaszowa, jako perykopeiczna, i przeto mówić będziemy o ślepcu jednym, którego Marek nazywa Bartymejem, synem Tymeja.

Siedział on, żebrząc, przy drodze. Usłyszawszy gwar rzeszy, przechodzącej mimo, zapytał, coby to było. Odpowiedziano mu, że idzie Jezus. Zaledwo posłyszał to Imię, począł wołać:

— Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną!

Tłum łaje go, aby nie turbował Mistrza. On wszakże woła swoje tem głośniej. Jezus przystaje i każe przywieść go do siebie. Tłum wnet zmienia taktykę i, z tei samej pobudki przypodobania się Mistrzowi, spełnia wolę Jego ochoczo. Bartymej zrzuca z siebie, dla większej swobody ruchów, długą szatę zwierzchnią (Mar. 10.50) i pędem, w radosnych podskokach, przybiega.

— Co chcesz, abym ci uczynił?

— Panie, abym przejrzał!

— Przejrzyj! Wiara twoja uzdrowiła cię.

»I natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga...«

Ślepy jerychoński (Ewangelja mówi nadto o ślepych z Jerozolimy i Betsaidy) jest wstydem dla świata, ślepego duchem.

Światowcy lubią się przechwalać, rzekomo dowcipnie, iż nie naprzykrzają się Bogu. Wbrew temu, Chrystus kazał się naprzykrzać: »Kołaczcie...!« Bartymej zrozumiał to instynktem, gdyż pragnął gorąco przejrzeć. Światowiec raczej boi się przejrzenia duchowego, przeto i nie naprzykrza się Bogu. Jak tłum protestował przeciw wołaniom ślepca z pod Jerycha, tak tłum żądz grzesznych protestuje w duszy światowca przeciw samej myśli o modlitwie. Woli on, jak kret, ryć się w ziemi materjalizmu. Lęka się światła Bożego, jak nietoperz słońca. Jest ślepy tą najgorszą ślepotą, która widzieć nie chce. Ciemności zmiennych poglądów, mnogich błędów to żywioł dusz-nietoperzy. Lecą z duchem czasu i uważają to za dowód swojej postępowości. W gruncie rzeczy są niewolnikami tego ducha, poddając się prawom mody w poglądach, jak i w stroju, sporcie, manierze towarzyskiej, tańcu. »Człowiek święty trwa w mądrości, jako słońce, — mówi Pismo — a głupi odmienia się, jako księżyc«. Jerycho znaczy księżyc właśnie.

Nasi ślepi lubią uchodzić za znawców nawet w rzeczach katolickich i orzekać: my w tem nic nie widzimy nic złego, nic błędnego. Ślepi nie widzą, więc niema!

Niech posłuchają poety:

„Gdy czuela żywej wiary w duszy twej się zdrzemną,
Proś z ślepcem: Obym przejrzał! Zmiłuj się nademną!"

X. *Charszewski.*

Co niesie dzień?

MARZEC
4
WTOREK

Dziś: Kazimierz w., Łucjusz pp. m.
Jutro: Popielec. Bogumiły (Teofil) b. w.
Wschód słońca o g. 6.43
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżyca o g. 6.14
Zachód o g. 4.25

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
2	21	49,6	+3,0	0 ⊠	ES — 4
3	7	52,0	+1,2	3 ⊙	C — 0
3	13	51,0	+6,0	9 ⊙ ⊠	SW — 2

W dniu 2 marca najwyższa temperatura wynosiła +3,5, najniższa — 8,1. Śnieg: — cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 4 marca r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 3.3:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	39.790.000
Frank szwajcarski	1.602.000
Frank francuski	390.000
Frank belgijski	335.000
Liry włoskie	400.250
Korony czeskie	264.500
Korony austrjackie (100)	130

4% poż. premj. 790.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.525.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 7.750.000 mkp. markowe 371.500.

Święcenia kapłańskie. W niedzielę 2 marca, Najdostojniejszy Pasterz udzielił święceń kapłańskich djakonowi A. Koltonowi. Święcenia odbyły się o godzinie 9-ej rano w kaplicy licealnej. Neopresbiter Mszę św. prymicyjną odprawi na Jasnej Górze, poczem wyjeżdża na studja do Lile. Z tej też racji święcenia były przyspieszone.

Rekolekcje dla młodzieży męskiej pozaszkolnej odbędą się w kościele parafjalnym św. Jana w dn. 10 11 i 12 marca t. j. w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 7 wiecz.

Zebranie. Jutro, dnia 5 marca r. b. o godz. 6 wieczorem w sali Magistratu odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. radnych i członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dn. 6 marca 1924 r. o godz. 8 wiecz. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. 2) Sprawa uzgodnienia statutu opłat lądowych. 3) Sprawa kar stosowanych przy daninach komunalnych. 4) Sprawa zakupu 50 akcyj Banku Polskiego. 5) Sprawozdanie Magistratu z konferencji w sprawie bezrobocia. 6 Sprawa wyboru viceprezydenta.

Podziękowanie. Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej „Spójnia" składa serdeczne podziękowanie p. prof. Jampolskiej za uświetnienie Wieczoru towarzyskiego w dn. 2 b.m. przez piękną grę na fortepianie, tak samo p. Krust Fiszerowi oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób udzielili nam swej cennej pomocy.

Poświęcenie nowego lokalu Czerwonego Krzyża. W sobotę o godz. 11 przed południem ks. patron Petrykowski poświęcił nowy lokal Czerwonego Krzyża, który się mieści w mieszkaniu Urzędu Mieszkaniowego (Kościuszki). Czerwony Krzyż przydzielono do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie.

Smutny objaw.

Ogólne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, naznaczone na dzień 17 lutego nie odbyło się, z powodu nieprzybycia ogromnej większości członków. Z 210 członków zarejestrowanych, którzy opłacili składkę, stawiło się zaledwie 15 osób, w tem większość stanowili członkowie zarządu i sekcji agitacyjnej Związku O.K.Z.

Świadczy to smutnie o zobojętnieniu społeczeństwa dla zawsze żywotnej idei obrony zachodnich placówek polskości. Tylko w okresie plebiscytowym społeczeństwo włocławskie zdawało sobie sprawę z doniosłości kresów zachodnich, a gdy minął zapał plebiscytowy, nastąpił okres zobojętnienia i niedoceniania potrzeby utrwalania polskości na przyłączonych do Rzeczypospolitej ziemiach, oraz potrzeby podtrzymania słabych przejawów życia polskiego na kresach zachodnich niewyzwolonych.

Garstka osób robi jeszcze wysiłki w tym kierunku. Budżet caloroczny włocławskiego Oddziału kresów zachodnich obejmuje sumę 1.370.101.250 z której sumę 381.344.000 przesłano do Gdańska na gimnazjum polskie i na akademików Polaków, resztę wysłano do centrali Związku w Warszawie, przedstawia się on poważnie, zwłaszcza, jeżeli się uwzględni obojętność ogółu mieszkańców Włocławka. Jednak brak poparcia może spowodować zupełną likwidację związku. W celu ratowania tej organizacji Zarząd ponownie ogłasza termin ogólnego zebrania, które odbędzie się, w sali Rady Miejskiej przy Magistracie.

Zebranie to bez względu na ilość członków zdecyduje o losach związku i w razie nieprzybycia większości członków zmuszone będzie dokonać likwidacji Związku Obrony Kresów Zachodnich na terenie Włocławka.

W imieniu Zarządu Związku O.K.Z.
Sekretarz: *Szołowski.*
Przewodnicząca: *Z. Degen Slósarska.*
Skarbnik: *J. Stankiewicz.*

Z gimnazjum im. Długosza. Dnia 2 b. m. o godz. 3 popołudniu w 8-klasowem gimnazjum im. Długosza odbyła się loterja fantowa, która ściągnęła tłumy »graczy«, głównie z pośród profesorów i młodzieży wszystkich szkół średnich we Włocławku. W kilkunastu salach, pięknie przyozdobionych gałązkami jałowca, było tak ciasno, że nie sposób było się przecisnąć. Ponieważ fanty były wartościowe (cielak, prosię, ptactwo, obrazy artystyczne, obuwie, materjały bławatne, cukier etc.), a bilety tanie (250 tys. mk.), więc tłoczono się koło »koszów szczęścia« i w ciągu niespełna godziny wszystkie fanty rozlosowano. Podczas loterji przygrywała kapela wojskowa. Bufet, obficie we wszystko zaopatrzony, był stale w oblężeniu. Dochód z loterji i bufetu przeznaczony został na kupno pomocy naukowych dla gimnazjum im. Długosza. Wieczorem tegoż dnia odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięli udział personel nauczycielski i uczniowie kl. 7-ej gimn. Długosza oraz licznie zaproszeni goście. Tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej prowadził prof Mirosław Górnikiewicz. Bawiono się do późnej nocy.

Z gimnazjum J. Steinbokówny. W ub. niedzielę po nabożeństwie szkolnem o godz. 11-ej rano, w sali aktowej 8-klasowego gimnazjum humanistycznego Janiny Steinbokówny odbyła się konferencja nauczycieli z rodzicami i opiekunami uczenic, uczęszczających do wspomianego gimnazjum. Dłuższe przemówienie wygłosiła do licznie zgromadzonych rodziców przełożona gimnazjum, p. Steinbokówna, zaznaczając potrzebę oraz bliższego

kontaktu rodziców ze szkołą. Następnie p. przełożona poruszyła cały szereg zagadnień, dotyczących katolickiego i narodowego wychowania dziewcząt polskich. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, wyrażono ze strony rodziców szczere uznanie dla kierunku szkoły, która kształci nie tylko umysły, ale, co jest ważniejsze, charaktery, starając się wychować panienki na wzorowe obywatelki kraju. Poruszono też sprawę gorętszego poparcia »Koła Wpisów«. Na zakończenie grono nauczycielskie udzielało rodzicom informacyj, dotyczących sprawowania i pilności uczenic.

Godne podkreślenia. Związek Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie Oddział we Włocławku z zysków, osiągniętych w dniu 29 II. z zabawy karnawałowej, składa dwadzieścia miljonów mkp. na nędzę wyjątkową, a dziesięć miljonów »dla Geniusi". Jest to fakt godny podkreślenia z tego względu, że związek ten jeszcze b. młody, nieliczny i formujący swe szeregi, a już myśli o pomocy innym, zwłaszcza najbardziej potrzebującym. Młodemu związkowi Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych życzymy rzetelnego rozwoju ich organizacji, a za ofiarę w imieniu nędzy wyjątkowej dziękujemy serdecznie.

Wiosna, wiosna idzie! Od niedzieli włącznie mamy niebo pogodne, mamy słońce od wczesnego ranka do późnego wieczora. Ani chmurki. I dlatego odwilż na całym froncie. Z dachów kapie, w rynnach stuka, puka, płynie wodą ulicą, sanie osiadają na mieliźnie, a dorożkarz klnie na czem świat stoi, bo konie saniami ani ruszyć nie mogą. A Wisła? Ta stoi, ani nie drgnie. Spętana lodami, śpi, jak zaklęta królewna, jeszcze promieni słonecznych za mało, by zbudzić Wisłę. A wróble ubrudzone tłuką się zażarcie, krzyczą w niebogłosy, że wiosna, wiosna idzie.

TELEGRAMY.

Zabójstwo polityczne.

RZYM, 3. III. (PAT). — Kandydat maksymalistyczny do przyszłych wyborów, zecer Piccinini zabity został strzałami rewolwerowemi przez dwu nieznanych osobników. Kwestura i dyrektorjat faszystowski rozpoczęły śledztwo.

Jenerał Wrangel w Paryżu.

PARYŻ, 3.III. (PAT). Jak donosi paryskie wydanie „New York Heralda" przybył do Paryża incognito jen. Wrangel. Zamierza on odbyć naradę z wielkim księciem Mikołajem.

Zbrojenie się Turcji.

LONDYN, 3.III. (PAT). Według pogłosek, turecka komisja wojskowa, bawiąca w jednej z mocarstw zachodniej Europy, poczyniła znaczne zakupy tanków, samolotów, dział oraz automobilów.

O grobowiec Tutankhamana.

LONDYN, 3.III. (PAT). Z Kairu donoszą, że Howard Carter wycofał swą akcję przeciwko rządowi egipskiemu, natomiast dochodzenie pretensji, wszczęte przez wdowę po lordzie Carnarvonie i jen. sir. John Maxwell'e przeciwko temuż rządowi, rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.

MADRYT, 3.III. (PAT.) W prowincjach Huesca, Lerida, Gesona dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ściany domów zarysowały się. Wśród ludności panuje panika.

Odpowiedzi Redakcji.

Szan. X. W. G. Artykuł „Echa wyroku" jest napisany poprawnie i w treści słuszny, wszakże dowodzi tezy, dla naszych czytelników dowiedzionej już dawno, a nie wnosi do sprawy nowych przyczynków. Dlatego, lubo z żalem, nie możemy z niego skorzystać. Natomiast, zważywszy na poprawne i sensowne władanie piórem Szan. Autora, prosimy uprzejmie o korespondencje z okolicy, które zawsze są mile widziane.

ODEZWA

do właścicieli nieruchomości i dozorców domów.

Przypominam właścicielom nieruchomości i dozorcom domowym o ciążącym na nich obowiązku zabezpieczania chodników od ślizgawicy i przeto wzywam ich do bezwzględnego na czas ślizgawicy posypywania chodników piaskiem i do ich oczyszczania w czasie odwilży.

Winni będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

PREZYDENT: *Krauze.*

Włocławek, dnia 29 lutego 1924 r.

Kalendarzyk hodowlany.

Marzec.

Czas pokrywać klacze. Konie w dzień trzymać w stajni bez podściółki i podkładać takową tylko na noc. Zbadać stan kopyt, jeżeli niektóre kopyta są suche i pękają, to należy przez cały miesiąc codzień mieszać świeży topiony niesolony szmalec. Przejrzeć zapas siana i zbadać, czy nie jest ono stęchłe. Nie poić inwentarza wodą mętną lub ze stojących sadzawek. Starannie czyścić konie.

Cielęta odsadzać i karmić je dobrym sianem, papką z owsianej mąki, a potem owsem. W dnie suche i ciepłe wypędzać owce na ugory.

Z. Olszański.

OFIARY.

P. prezes Nowca:
Na Inwalidów 5.000.000 mk.
Na Nędzę Wyjątkową 10.000.000
Na Opatrzność 10.000.000 mk.
Od Jacka Chrząszczewskiego dla Geniusi 10 miljonów mk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zarząd
Spółki Akcyjnej
pod firmą
Browar i Słodownia we Włocławku
Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie
Akcjonarjuszów

odbędzie się dnia 29-go marca 1924 roku o godz. 3-ej po południu we Włocławku (ul. Łęgska 28) przy następującym porządku dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków, oraz podział zysków,
5) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok bieżący,
6) Wybór Komisji Rewizyjnej,
7) Sprawa darowizny Magistratowi miasta Włocławka placu pod przeprowadzenie ulicy,
8) Wolne wnioski.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.
Klabecki Jan, Brzeska № 8.
Nowakowski J. i Mańkowski L. S-ka, Brzeska № 17.
Br. Rudzińscy, Piekarska № 15.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).
Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.
Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia
Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porceny, lamp, przyborów kuchennych itp.
Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.
Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)
Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.
Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozińska Helena, 3-go Maja № 36.

Drukarnie i introligatornie.
Drukarnia Diecezjalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.
Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.
Miggoć Jan, „Hotel Polski," Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja", Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.
Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanterja, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.
Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Lemański W., Kościuszki № 6.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.
Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.
Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.
Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.
Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych
Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.
Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.
Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dziecinnych i oprawa obrazów
Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

Zakłady krawieckie.
Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki
Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, abia 2.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.